

ks. Tomasz Smoliński
Wydział Prawa Kanonicznego UKSW

Zgoda małżeńska jako przyczyna sprawcza małżeństwa

Treść: Wstęp. 1. Zgoda małżeńska w kulturach starożytnych. 2. Zgoda małżeńska w kulturze chrześcijańskiej. 3. Aktualne nauczanie Kościoła katolickiego w odniesieniu do zgody małżeńskiej. 4. Miłość jako element zgody małżeńskiej. Zakończenie.

Wstęp

Zgoda małżeńska (*consensus matrimonialis*), która jest przyczyną sprawczą małżeństwa, zajmuje istotne miejsce w strukturze małżeństwa kanonicznego. Akt zgody małżeńskiej jest aktem ludzkim poprzez który mężczyzna i kobieta wzajemnie się sobie oddają i przyjmują ustanawiając tym samym wspólnotę życia, która jest niepodzielna i dozgonna¹. W świetle kan. 1057 §1 KPK, zgoda stron, która stwarza małżeństwo, zachodzi między osobami prawnie do tego zdolnymi, jest wyrażona zgodnie z prawem i nie może jej uzupełnić żadna władza ludzka².

¹ Por. W. GÓRALSKI, *Małżeństwo w prawie kanonicznym*, Prawo Kanoniczne 54 (2011) nr 1-2, s. 132.

² Por. W. GÓRALSKI, *Kanoniczna zgoda małżeńska*, Gdańsk 1991, s. 17.

1. Zgoda małżeńska w kulturach starożytnych

Na przestrzeni dziejów, w różnych kulturach i społecznościach, zgoda małżeńska odgrywała zawsze bardzo istotną rolę w strukturze prawnej małżeństwa. Jako przykład może służyć zawieranie małżeństwa w kulturze żydowskiej. Składało się ono z wielu elementów, jednym z nich było zawarcie umowy pomiędzy rodzicami obydwu stron, lub pomiędzy tymi, którzy mieli władzę nad stronami zawierającymi małżeństwo. Ważność takiego małżeństwa była uzależniona od rzeczywistego kontraktu małżeńskiego i układu dotyczącego spraw majątkowych, np. uregulowania sprawy posagu, w kulturze żydowskiej nazywanego „mohar”. Po zrealizowaniu takiej umowy strony były uważane za męża i żonę, co sugeruje że ten moment przy zawieraniu małżeństwa u Żydów miał charakter decydujący³.

W kulturze rzymskiej zawarcie małżeństwa było czynnością prywatną pomiędzy stronami bez udziału przedstawiciela władzy państwowej czy reprezentanta kultu religijnego. Strony zawierały małżeństwo poprzez zgodne oświadczenie woli. Wynika z tego, że zgoda małżeńska była fundamentalnym elementem tworzącym małżeństwo. Potwierdza to w swojej wypowiedzi Ulpian: „*Nuptias non concubitus, sed consensus facit*” (Małżeństwo powstaje nie przez wspólne pożycie, lecz przez zgodne oświadczenie woli). Małżeństwo zatem powstaje nie przez wspólne fizyczne zamieszkanie kobiety i mężczyzny, ale dzięki wyrażeniu zgodnej woli na zawarcie małżeństwa⁴. Występowały jednak pewne ograniczenia co do swobody osoby wyrażającej zgodę. Tylko i wyłącznie osoby „*sui iuris*” mogły samodzielnie zdecydować o wyrażeniu zgody małżeńskiej, natomiast osoby „*alieni iuris*” mogły ją wyrazić tylko za uprzednią zgodą zwierzchników familijnych. Gdyby jednak odmowa zwierzchnika była bezpodstawna, osoby „*alieni iuris*” miały prawo przymusić go

³ Por. W. GÓRALSKI, G. DZIERŻON, *Niezdolność konsensualna do zawarcia małżeństwa kanonicznego*, Warszawa 2001, s. 21.

⁴ Por. A. DĘBIŃSKI, *Rzymskie prawo prywatne. Kompendium*, Warszawa 2003, s. 185.

do wyrażenia zgody⁵. „*Consensus*” w małżeństwie rzymskim miał jednak inny charakter niż zgoda małżeńska w obecnym rozumieniu. Małżeństwo nie istniało wtedy ze względu na ważne wyrażenie zgody, ale istniało tak długo jak długo trwało, to znaczy jak długo istniała obustronna zgoda. Ponadto sama zgoda nie wystarczała do zawarcia małżeństwa. Składało się na nie jeszcze przejście „mundium” z ojca na męża dokonywane podczas ceremonii ślubnych⁶.

Wśród ludów germańskich istniało kilka rodzajów małżeństwa: małżeństwo oficjalne, które było sprawą rodzinną i inicjowano je ze względu na umocnienie pozycji rodu; małżeństwo mniej oficjalne, zawierane przez wręczenie pannie młodej podarunku oraz małżeństwo niewolników i służących, o którego zawarciu decydowali ich panowie.⁷ W większości przypadków małżeństwo było kontraktem zawierającym pomiędzy dwoma rodzinami. Przez taką umowę przyszły mąż przejmował opiekę nad kobietą od jej ojca. Najczęstszą formą zawierania małżeństwa było uprowadzenie kobiety, które jednak musiało być poparte umową zawartą z tym, kto posiadał nad nią „mundium”. Późniejszą formą zawarcia małżeństwa była umowa zawierana z samą kobietą⁸.

2. Zgoda małżeńska w kulturze chrześcijańskiej

W kręgach kultury chrześcijańskiej na przestrzeni wieków pojawiały się różne wątpliwości odnośnie do tego czy sama zgoda małżeńska jest wystarczająca do zaistnienia małżeństwa. Różnica w poglądach dotyczyła przede wszystkim tego czy dla ustanowienia małżeństwa wystarczy sama zgoda stron, czy też potrzebne jest do tego dopełnienie małżeństwa. Pierwszymi zwolennikami tezy, iż

⁵ Por. D. URBANOWSKA-WÓJCIŃSKA, *Zgoda małżeńska w kanonicznym systemie prawnym a oświadczenie o zawarciu małżeństwa w prawie polskim rodzinnym*, *Ius Matrimoniale* 25 (2014) nr 4, s. 57-58.

⁶ Por. Tamże.

⁷ Por. M. OZOROWSKI, *Zarys historyczny teologii małżeństwa w średniowieczu*, *Studia Teologiczne* 14 (1996), s. 270.

⁸ Por. W. GÓRALSKI, G. DZIERŻON, *Niezdolność konsensualna...*, dz. cyt., s. 22.

zgoda stron tworzy małżeństwo byli m.in. św. Ambroży, św. Augustyn i św. Izydor z Sewilli⁹, natomiast św. Hieronim twierdził, że sama zgoda jest niewystarczająca, ale żeby powstało małżeństwo musi być ono dopełnione przez „*copula carnalis*”¹⁰. Papieże przychyłili się jednak do pierwszej tezy i wprowadzili ją jako oficjalną naukę Kościoła w tej kwestii. Potwierdził to także w późniejszym czasie papież Mikołaj I, który w 866 r., odpowiadając Bułgarom stwierdził, iż według prawa do ustanowienia małżeństwa wystarczy sama zgoda stron¹¹.

Rozwój nauki na temat zgody małżeńskiej i jego dopełnienia przyniósł wiek XII, a w sposób szczególny dwa różne poglądy szkoły paryskiej i szkoły bolońskiej. Według przedstawiciela szkoły paryskiej Piotra Lombarda, autora słynnych „Sentencji”, małżeństwo powstaje tylko i wyłącznie przez zgodę małżeńską. Małżeństwo istnieje od momentu wyrażenia słowami lub znakami zewnętrznie zgody małżeńskiej przez strony. Małżeństwo takie istnieje nawet wtedy, gdy nie ma „*copula carnalis*”, zatem jest ono nierozzerwalne również wtedy, gdy nie jest dopełnione. Wpływ na poglądy Piotra Lombarda miało dzieło Hugona od św. Wiktora pt. „*De sacramentis*”, w którym pisał, że małżeństwo powstaje przez wzajemną wymianę przez strony zgody małżeńskiej. Tak zwane „tak” małżeńskie nie jest tylko przyrzeczeniem na przyszłość, ale wyraźną intencją zawarcia małżeństwa w danym momencie. Hugon określał zgodę małżeńską jako przyczynę sprawczą małżeństwa¹².

Według przedstawiciela szkoły bolońskiej Gracjana małżeństwo powstaje nie tylko przez samą zgodę, ale warunkiem jego zaistnienia jest także dopełnienie. Gracjan uznawał, że zgoda małżeńska jest istotna, ale dopełnienie jest udoskonaleniem tej zgody i jednocześnie jest warunkiem zaistnienia małżeństwa. Tym samym twierdził, że

⁹ Por. Cz. RYCHLICKI, *Sakramentalny charakter przymierza małżeńskiego*, Płock 1997, s. 235.

¹⁰ Por. J. HENDRIKS, *Diritto matrimoniale. Commento ai canoni 1055-1165 del Codice di diritto canonico*, Milano 1999, s. 42-43.

¹¹ Por. W. GÓRALSKI, G. DZIERŻON, *Niezdolność konsensualna...*, dz. cyt., s. 23.

¹² Por. Tamże, s. 24.

dopiero po skonsumowaniu małżeństwa można mówić o tym, że jest ono nierozzerwalne. Takie poglądy Gracjana wprowadzały wiele zamieszania w praktyce, gdyż idąc jego myślą ktoś kto przed dopełnieniem swojego małżeństwa zawierał małżeństwo z inną osobą i je skonsumował nie musiał być wierny pierwszemu małżeństwu. Natomiast w tym samym przypadku, idąc za myślą Piotra Lombarda zawsze pierwsze małżeństwo jest ważne z punktu widzenia prawnego¹³.

Powyższy spór szkoły paryskiej i bolońskiej rozstrzygnął kompromisowo papież Aleksander III. Stwierdził, że małżeństwo nawet niedopełnione zawsze jest ważne, nawet jeśli ktoś zawrze kolejne i je skonsumuje. Jednocześnie Aleksander III uznał rozwiązanie małżeństw zawartych a niedopełnionych. Zgoda małżeńska jest zatem jedyną przyczyną sprawczą małżeństwa. Potwierdzili to później papież Innocenty III i papież Grzegorz IX a także Sobór Trydencki w Dekrecie „*Tametsi*”¹⁴ i KPK z 1917 r. w kanonie 1081 §1, gdzie znalazł się zwrot: „*matrimonium facit consensus*”¹⁵.

Istotną rolę zgody małżeńskiej w konstytuowaniu małżeństwa podkreśla papież Pius XI w encyklice „*Casti Connubi*”. Pomimo tego, że małżeństwo ze swej natury jest ustanowione przez Boga, to jednak potrzebuje ono do swego zaistnienia ludzkiej woli. Ta ludzka wola bierze ogromny udział w tworzeniu małżeństwa, gdyż powstaje ono na podstawie dobrowolnego aktu woli nupturientów, przez co strony przyjmują na siebie uprawnienia właściwe małżeństwu. Akt woli stron jest konieczny do zaistnienia małżeństwa i nie można go zastąpić żadną ludzką władzą¹⁶.

¹³ Por. Tamże, s. 25-26.

¹⁴ Por. Tamże.

¹⁵ Por. *Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus, Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus*, AAS 1917, Pars II [dalej cyt.: KPK/17].

¹⁶ Por. PIUS XI, *Encyklika „Casti Connubi” o małżeństwie chrześcijańskim* (31 grudnia 1930), AAS 22 (1930), s. 543-555.

3. Aktualne nauczanie Kościoła katolickiego w odniesieniu do zgody małżeńskiej

W ostatnim czasie rolę zgody małżeńskiej w ustanowieniu małżeństwa podkreślił Sobór Watykański II w konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym. W numerze 48 tego soborowego dokumentu małżeństwo nazywane jest głęboką wspólnotą życia i miłości ustanowioną przez Boga. Przyczyną sprawczą tej wspólnoty jest zgoda małżeńska nazywana przymierzem małżeńskim. Posiada ona dwie cechy, jest osobowa i nieodwołalna. Powoduje to, że małżonkowie przyjmują i przekazują siebie nawzajem, ale także sprawia, że małżeństwo jako instytucja ustanowiona przez Boga jest trwała wobec społeczeństwa i nie ma na nią wpływu żaden sąd ludzki¹⁷.

Do zgody małżeńskiej odnosi się również Katechizm Kościoła Katolickiego. W punkcie wyjściowym określa kto może zawrzeć małżeństwo. Przymierze małżeńskie mogą zawrzeć tylko mężczyzna i kobieta, ochrzczeni i wolni w swoim wyborze, wyrażający w sposób dobrowolny swoją zgodę. Wolność stron określana jest dwojako: jako ci którzy nie są poddani przymusowi oraz ci, którzy nie mają przeszkody pochodzenia kościelnego lub z prawa naturalnego. Wzajemne wyrażenie zgody przez strony tworzy małżeństwo, jeżeli zaś jej zabraknie to wtedy małżeństwo nie może zaistnieć. Zgoda małżonków wiąże ich wzajemnie tak ściśle, że stają się „jednym ciałem”. Powinna być ona wolna od przymusu i ciężkiej bojaźni i nie może jej zastąpić żadna ludzka władza. Jeśli brakuje któregokolwiek z tych elementów małżeństwo jest nieważne¹⁸.

Według KPK z 1983 r. zgoda jest przyczyną sprawczą małżeństwa. To zgoda stron stwarza małżeństwo pomiędzy osobami do

¹⁷ Por. SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”* (07.12.1965), AAS 58 (1966), s. 1025-1115; tekst polski w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002 [dalej cyt. GS], nr 48.

¹⁸ Por. *Catechismus Catholicae Ecclesiae*, Libreria Editrice Vaticana 1997; tekst polski w: *Katechizm Kościoła Katolickiego*, wyd. 2, Pallottinum, Poznań 2012 [dalej cyt.: KKK], nr 1625-1629.

tego zdolnymi. Ponadto musi być ona wyrażona zgodnie z prawem i nie może jej uzupełnić żadna ludzka władza. Jest ona aktem woli mężczyzny i kobiety, którzy w nieodwołalnym przymierzu, w celu stworzenia małżeństwa, wzajemnie się sobie oddają i przyjmują¹⁹.

Ustawodawca kościelny podaje w kanonie 1057 fundamentalną zasadę kanonicznego prawa małżeńskiego, która stawia zgodę małżeńską w roli przyczyny sprawczej małżeństwa. Małżeństwo, które jest umową tak jak każda umowa wymaga zgody kontrahentów, którzy ją zawierają²⁰. Ponadto kanon ten podaje cztery istotne momenty odnoszące się do zgody małżeńskiej:

1. Małżeństwo powstaje przez zgodę.
2. Zgoda może być wyrażona tylko i wyłącznie przez osoby, które są do tego prawnie zdolne.
3. Zgoda musi być wyrażona zgodnie z przepisami prawa.
4. Zgoda, która jest przyczyną sprawczą małżeństwa nie może być zastąpiona jakimkolwiek innym aktem prawnym²¹.

W celu zaistnienia małżeństwa nie możemy mówić o jakiegokolwiek zgodzie, ale powinna ona posiadać konkretne cechy. Zgoda małżeńska powinna być przede wszystkim:

- I. Rzeczywista, czyli wewnętrzna. Nie może być tylko aktem czysto zewnętrznym, ale powinna wypływać z woli wewnętrznej. Domniemywa się, że zgoda małżeńska wyrażona zewnętrznie jest odbiciem zgody wewnętrznej²²,
- II. Swobodna, w pełni świadoma i dobrowolna,
- III. Wzajemna, wyrażona przez obydwie strony,

¹⁹ Por. *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus* (25.01.1983), AAS 75 (1983), pars II, s. 1- 317; tekst polski w: *Kodeks Prawa Kanonicznego*, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984 [dalej cyt.: KPK/83], kan. 1057.

²⁰ Por. W. GÓRALSKI, Komentarz do kan. 1057, w: J. KRUKOWSKI (red.) *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. III/2, Poznań 2011, s. 251.

²¹ Por. W. GÓRALSKI, *Kanoniczna...*, dz. cyt., s. 17.

²² Por. T. PAWLUK, *Prawo kanoniczne według kodeksu Jana Pawła II*, Olsztyn 1996, s. 154.

IV. Równoczesna, przynajmniej moralnie (nie odwołana przez jedną stronę przed wyrażeniem jej przez drugą stronę)²³.

W odniesieniu do małżeństwa można powiedzieć, że przyczynowość zgody małżeńskiej jest przyczynowością subiektywną i sprawczą istnienia każdego małżeństwa kanonicznego, nie zaś jego istoty, którą określa prawo fundamentalne samej instytucji małżeństwa. Wynika z tego, że zgoda stron jest niezbędnie potrzebna do zaistnienia konkretnego małżeństwa, ale już nie jest konieczna do decyzji do zawarcia lub nie zawarcia konkretnego małżeństwa. Pomimo tego rozróżnienia trzeba jednak pamiętać o tym, że zgoda stron, która powoduje zaistnienie konkretnego małżeństwa, jest do tego zdolna tylko wtedy, gdy akceptuje istotę małżeństwa²⁴.

Przyczynowość subiektywna sprawcza zgody małżeńskiej nie może być zastąpiona żadną ludzką władzą. Trwa ona w sposób rzeczywisty i nierozdzielny, w powiązaniu ze swoim przedmiotem, którym jest małżeństwo. Tym samym zgoda i węzeł małżeński są nierozdzielne i tworzą jedną rzeczywistość prawną. Odróżnia to małżeństwo kanoniczne od pojmowania małżeństwa w prawie rzymskim i doktrynie scholastycznej, gdzie samo zawarcie małżeństwa nie było aktem prawnym i nie rodziło skutków prawnych, ale stanowiło tylko pierwszy moment małżeństwa, które było zawierane sukcesywnie i uzupełniało się w dalszych etapach. Zgoda była tylko faktem pochodzącym od woli i małżeństwo trwało tak długo jak długo istniała wola jego zawarcia. Natomiast według obecnie obowiązującego prawa kanonicznego, zgoda jest aktem prawnym i wywołuje skutki prawne, i nawet jeśli po jej wyrażeniu brakuje woli strony to jednak małżeństwo nadal istnieje²⁵.

Zgoda małżeńska jest aktem ludzkim, poprzez który mężczyzna i kobieta wzajemnie się sobie oddają i przyjmują tworząc małżeństwo. Ten akt zakłada uprzednie działanie intelektu i jednocześnie wymaga od stron podejmujących go posiadanie pewnej zdolności

²³ Por. W. GÓRALSKI, *Kanoniczne prawo małżeńskie*, Warszawa 2000, s. 34-35.

²⁴ Por. W. GÓRALSKI, *Kanoniczna...*, dz. cyt., s. 18.

²⁵ Por. Tamże, s. 19-21.

psychologicznej, która usprawnia do konkretnych działań związanych z małżeństwem. Można wymienić trzy podstawowe zdolności psychologiczne człowieka, które uzdalniają go do właściwego wyrażenia zgody małżeńskiej:

1. Poznanie teoretyczne - dotyczy świadomości natury małżeństwa jako wspólnoty całego życia i zakłada posiadanie niezbędnej wiedzy o małżeństwie i jego celach
2. Poznanie oceniające – zachodzi we współpracy intelektu i woli, dotyczy porównania racji za i przeciw wyborowi konkretnego małżeństwa i podjęcia go lub nie
3. Swobodny wybór – dotyczy determinacji woli do przyjęcia konkretnego małżeństwa i powinien on być wolny od jakiegokolwiek konieczności²⁶.

Zdolność psychologiczna, która cechuje akt ludzki w podejmowaniu zgody małżeńskiej, jak również wyżej wymienione działania powinny być proporcjonalne do wagi małżeństwa. Rozróżnia się ową zdolność i działanie w stosunku do podjęcia małżeństwa od innych aktów mniejszego znaczenia, gdyż wymagania te będą różnej rangi tak samo jak różnej wagi są różnego rodzaju akty ludzkie. Nie wymaga się zatem doskonałego działania i zdolności do powzięcia małżeństwa, gdyż i bez pełnego rozeznania małżeństwo nie musi być nieważne. Musi to być jednak zdolność większa niż np. potrzebna do popełnienia grzechu ciężkiego. Zgoda małżeńska jako akt ludzki jest aktem bardzo osobliwym i wymaga pełniejszego zaangażowania woli i umysłu niż przy podejmowaniu innych decyzji, gdyż ustawodawca bardzo mocno podkreśla wysoką rangę wspólnoty całego życia²⁷.

Nauka Soboru Watykańskiego II wprowadziła głębszą refleksję nad zagadnieniem przedmiotu zgody małżeńskiej. Do tej pory według KPK z 1917 r. w kan. 1081 §2 przedmiotem konsensu była wymiana wzajemna „prawa do ciała”²⁸. Nauka soborowa co prawda nie zmieniła zupełnie tego, ale poszerzyła przedmiot zgody. W numerze

²⁶ Por. W. GÓRALSKI, *Kanoniczna...*, dz. cyt., s. 22.

²⁷ Por. Tamże s. 22 – 23.

²⁸ Por. GÓRALSKI, G. DZIERŻON, *Niezdolność konsensualna...*, dz. cyt., s. 38.

48 Konstytucji *Gaudium et spes* znajdujemy zmianę z „*ius corpus*”, rozumiane biologicznie i materialnie, na „*ius ad communionem*”, rozumiane jako zjednoczenie się w społeczności małżeńskiej. Małżonkowie we wspólnocie życia oddają się sobie wzajemnie aktem osobowym dzięki czemu powstaje między nimi głębokie zjednoczenie. Ta wspólnota życia nie jest ograniczona tylko i wyłącznie do życia seksualnego, ale ogarnia całe życie małżeńskie. Pełniej i jaśniej ujawniają się tutaj trzy podstawowe dobra małżeństwa: dobro jedności, potomstwa i nierozzerwalności. Istotne cechy małżeństwa, a w tym także i obowiązki stanowią zatem przedmiot konsensu małżeńskiego. Potwierdza to KPK/83 w kanonie 1055²⁹. Jest to przedmiot formalny zgody małżeńskiej, natomiast przedmiotem materialnym w myśl kanonu 1057 §2 KPK/83 są same osoby nupturientów. W skład przedmiotu konsensu małżeńskiego możemy także zaliczyć istotne przymioty małżeństwa jakimi są jedność i nierozzerwalność³⁰.

4. Miłość małżeńska jako element zgody małżeńskiej

Dokumenty soborowe, a w szczególności konstytucja *Gaudium et spes*, rozpoczęły wiele dyskusji na temat miejsca miłości w zgodzie małżeńskiej. Sobór podkreślał bardzo mocno elementy personalistyczne małżeństwa, a szczególnie rolę miłości w małżeństwie. Takie podejście miało wpływ nie tylko na teologię, ale także na prawo kanoniczne, które musiało właściwie zinterpretować przesłanie Ojców Soborowych. Ukonstytuowały się wśród kanonistów, którzy w sposób szczególny zajmowali się prawem małżeńskim, dwa różne poglądy mówiące o tym czy miłość małżeńska jest przedmiotem konsensu małżeńskiego i czy w ogóle posiada jakąś wartość prawną. Pierwsze stanowisko nie uznaje wymiaru prawnego miłości małżeńskiej, natomiast drugie przypisuje jej rangę istotnego elementu konsensu

²⁹ Por. M. AL. ŻUROWSKI, *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła Katolickiego*, Katowice 1987, s. 79 – 80.

³⁰ Por. W. GÓRALSKI, *Kanoniczna...*, dz. cyt., s. 23 – 24.

małżeńskiego³¹. Przykładem autora, który częściowo uważał, iż miłość jest przedmiotem małżeństwa był U. Navarette, który twierdził, że miłość rozumiana jako fenomen psychologiczno – uczuciowy, który nie podlega w pełni woli człowieka, nie może być przedmiotem zgody małżeńskiej. Tymczasem miłość rozumiana w sensie bardziej obiektywnym, która pomaga wypełniać wszystkie obowiązki wypływające ze wspólnoty życia, wchodzi w skład przedmiotu zgody małżeńskiej³².

Dyskusje na temat waloru prawnego miłości małżeńskiej rozstrzygnęło orzecznictwo Roty Rzymskiej, potwierdzone orzeczeniem Sygnatury Apostolskiej z dnia 29. 11. 1975 r., przypominając i potwierdzając, że miłość małżeńska, nawet w rozumieniu pełnego oddania się współpartnerowi, pomimo tego, iż odgrywa bardzo ważną rolę w tworzeniu się wspólnoty małżeńskiej, to jednak nie jest elementem koniecznym do wyrażenia zgody małżeńskiej i nie posiada waloru prawnego. Należy odróżnić miłość małżeńską od zgody małżeńskiej. Pomimo ogromnego dowartościowania przez nauczanie soborowe miłości, jest ona tylko i wyłącznie elementem natury psychologicznej a nie aktem woli, który w zgodzie małżeńskiej może wywołać skutek prawny. Jeśli natomiast miłość małżeńska pokrywa się jednocześnie i zawiera w zgodzie małżeńskiej, to nadal trzeba podkreślić, że to konsens małżeński wywołuje skutek dlatego, że jest aktem woli a nie dlatego że jest aktem miłości. Miłość w tym momencie jest jedynie elementem uzupełniającym, który może pomóc małżonkom we wzajemnym, pełnym oddaniu się, wyrażonym w zgodzie małżeńskiej³³.

Zakończenie

Pomimo ogromnej rozbieżności w spojrzeniu na zgodę małżeńską w różnych kulturach i różnym czasie, należy zauważyć, że obecne nauczanie Kościoła jest jasne i mocno podkreśla ogromną wagę zgody

³¹ Por. Tamże, s. 25.

³² Por. M. AL. ŻUROWSKI, *Kanoniczne prawo małżeńskie...*, dz. cyt., s. 80 – 81.

³³ Por. W. GÓRALSKI, *Kanoniczna...*, dz. cyt., s. 26.

małżeńskiej jako przyczyny sprawczej małżeństwa. Jednocześnie warto zwrócić uwagę, że akt woli zawarcia małżeństwa, czyli wspomniana zgoda, musi być wyrażony przez zainteresowane strony, musi być to akt podjęty świadomie, dobrowolnie i wzajemnie. Co więcej sama zgoda jest przyczyną sprawczą małżeństwa, a zatem nie musi dojść do skonsumowania małżeństwa, abyśmy mogli mówić o ważnym zawartym małżeństwie. Warto zwrócić również uwagę, na fakt, że miłość małżeńska, mimo ogromnego znaczenia jakie odgrywa w relacji między małżonkami, nie ma znaczenia dla ważności zawieranego małżeństwa.

Marital consent as the causative cause of marriage

Summary

The article presents the issue of marital consent as the causative cause of marriage, taking into account the genesis of the problem and the diversity of views over the centuries and depending on culture. The article presents an outline of the genesis of the problem, taking into account different cultures, then the author focused on the history of marital consent in Christian culture, in order to move on to the current teaching of the Catholic Church in relations to marital consent, including marital love as an element of consent and completion of the marriage as a prerequisite for entering into a valid marriage.

Słowa kluczowe: zgoda małżeńska, konsens, akt woli, akt miłości, zgoda stron

Key words: marriage consent, consensus, act of will, act of love, consent of the parties

Nota o autorze

Ks. mgr lic. Tomasz Smoliński – mgr lic. prawa kanonicznego, mgr lic. teologii, doktorant na Wydziale Prawa Kanonicznego UKSW.